

PRZEMÓWIENIE W KONKATEDRZE ŚW. JAKUBA W OLSZTYNIE NA SPOTKANIU Z LAIKATEM KATOLICKIM

Ukochany Ojczy Święty,

Po uroczystym przedpołudniowym sprawowaniu Najświętszej Ofiary, w którym uczestniczyły tysiące wiernych, spotykasz się teraz z przedstawicielami katolików świeckich, przede wszystkim z diecezji warmińskiej, ale także z innych stron naszego kraju. Są tu także przedstawiciele różnych ruchów religijnych. Spotykasz się, Ojczy Święty, z tymi, którzy potraktowali poważnie Boże wezwanie do pracy w Jego wielkiej winnicy, jaką jest świat.

Nie potrzeba podkreślać, jak wielka i znaczna jest rola tych ludzi we współczesnym świecie i życiu Kościoła. Wiemy dobrze, iż wszędzie tam, gdzie nie dojdzie kapłan, w najróżniejszych dziedzinach i sytuacjach życiowych, tam trafi katolik świecki.

A najważniejsze jest świadectwo życia. Będąc w samym sercu świata, wśród wielorakich zdarzeń, sądów ludzkich, wymogów pracy, budowania życia społecznego i politycznego — wszędzie tam świecki katolik musi dać świadectwo prawdzie. Świadectwo wiary, nadziei i miłości. Jest to powołanie niepowtarzalne, urzeczywistniające się w samym środku świata.

Z racji chrztu św. mają ludzie świeccy pełny udział w kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Jezusa Chrystusa. Głosząc w świecie Ewangelię, czynią to nie tylko słowem, ale czynem, całą codziennością, nieraz bardzo trudną, nastawioną jednak na rodzenie i pozostawianie dobra w drugim człowieku, na umacnianie miłości wzajemnej w wielorakich jej przejawach. I dążą do świętości, czerpiąc siły z życia sakramentalnego i nauki Kościoła.

Ludzie świeccy są dla Kościoła Chrystusowego prawdziwą pomocą przez modlitwę, udział w sakramentach i współpracę w różnych dziedzinach współczesnego, codziennego życia. Przez stały kontakt z laikatem dokonuje się w nas — kapłanach, biskupach — obustronne, wzajemne poszerzenie widzenia spraw świata i Chrystusowego Kościoła. Rodzą się nowe formy, ujęcia, inicjatywy, a także rozwiązania różnych spraw życia chrześcijańskiego w świecie nas otaczającym. Jest to współpraca bezcenna.

Doświadczam tego, Ojczy Święty, w mojej diecezji w całej pełni. Trwa tu, wśród ludzi świeckich, gorąca modlitwa, zwłaszcza modlitwa różańcowa i nocne adoracje w intencjach Kościoła i jego Najwyższego Pasterza. Żywe są tu rozmaite, współczesnego ruchu religijne, również takie, które ratują człowieka od jego

uzależnień alkoholowych czy narkotycznych. Ruchy, które nieustannie dążą do pogłębienia życia religijnego w zakresie osobistym i wspólnotowym. Sądzę, że wszystkie te ruchy, w tym kluby katolików, przenika świadomość, iż z prawdziwego związku z Chrystusem, z głębokiej wiary rodzi się wewnętrzna moc, rodzi się siła do przemiany świata w duchu ewangelicznej prawdy i miłości.

Jestem przekonany, iż ten obraz, wprawdzie wycinkowy, odzwierciedla w jakimś stopniu prawdę o zaangażowaniu ludzi świeckich w całą naszą Ojczyznę.

Ojciec Święty, chcę Ci powiedzieć, że laikat, że świeccy katolicy tej diecezji są moją wielką pomocą i wielką radością. A nie tylko moją, bo i Pana naszego Jezusa Chrystusa.